

## WYROK Z DNIA 19 MAJA 2004 R.

SNO 19/04

*Przewodniczący: sędzia SN Roman Sądaj.*

*Sędziowie SN: Filomena Barczewska, Henryk Pietrkowski  
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że „w okresie od września 2002 r. rażąco uchybił w zakresie sprawności postępowania sądowego przez niezakończenie do chwili obecnej sprawy o sygn. akt V GNc 9116/02/S, nie wykonując w międzyczasie polecenia administracyjnego wiceprezesa Sądu Okręgowego oraz w uzasadnieniu zarządzenia z dnia 5 marca 2003 r. w tej sprawie podał imię i nazwisko sędziego Sądu Rejonowego, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) dalej jako „u.s.p.” – wyrokiem z dnia 12 stycznia 2004 r. umorzył postępowanie w stosunku do obwinionego sędziego (art. 128 u.s.p. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 133 u.s.p.).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski:

W sprawie, która wpłynęła i została zarejestrowana w V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego, Sąd w składzie obwinionego sędziego – w związku z niewykonaniem przez powoda zarządzenia zmierzającego do stwierdzenia, że sprawa ma charakter gospodarczy – postanowieniem z dnia 2 grudnia 2002 r. stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę, jako *stricte* cywilną innemu – drugiemu Sądowi Rejonowemu. Sentencja tego postanowienia wraz z uzasadnieniem połączona została słowem „albowiem” i pod tak skonstruowanym dokumentem złożony został podpis sędziego. W Sądzie Rejonowym, któremu akta sprawy przedstawione zostały po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 2 grudnia 2002 r. – wydane zostało przez sędziego referenta zarządzenie o zwrocie akt Sądowi Rejonowemu, jako że sprawa przekazana została na podstawie nieistniejącego postanowienia. W zarządzeniu tym przytoczony został pogląd prawny, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2002 r., w świetle którego postanowienie z dnia 2 grudnia 2002 r. – zważywszy na jego konstrukcję – uznać należało jako nieistniejące. Obwiniony sędzia nie podzielając tego poglądu w dniu 5 marca 2003 r. wydał zarządzenie polecające ponowne przesłanie akt sprawy zgodnie z prawomocnym postanowieniem wydanym przez Sąd w dniu 2 grudnia 2002 r. W uzasadnieniu zarządzenia wymienił nazwisko sędziego autora zarządzenia wydanego w drugim Sądzie Rejonowym.

Wiceprezes Sądu Okręgowego, któremu akta sprawy przedstawione zostały w ramach administracyjnych czynności nadzoru sądowego, zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 2003 r., wydanym na podstawie art. 37 § 3 u.s.p. uchylił zarządzenie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego z dnia 5 marca 2003 r., wyrażając pogląd, że stanowiące podstawę tego zarządzenia postanowienie Sądu z dnia 2 grudnia 2002 r. o przekazaniu sprawy według właściwości jest postanowieniem nieistniejącym. W zarządzeniu z dnia 7 kwietnia 2003 r., wydanym na podstawie art. 37 § 4 u.s.p. Wiceprezes Sądu Okręgowego, polecając

obwinionemu sędziemu nadanie sprawie biegu, zwrócił mu uwagę na uchybienie w zakresie sprawności postępowania sądowego, polegające na zbędnym wydaniu zarządzenia o ponownym przekazaniu akt sprawy drugiemu Sądowi Rejonowemu i wdaniu się w nieuzasadnioną polemikę z sędzią tego Sądu, która uznała postanowienie z dnia 2 grudnia 2002 r. za nieistniejące.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego wbrew temu poleceniu nie nadał sprawie biegu, lecz zarządzeniem z dnia 7 maja 2003 r. polecił ponowne przesłanie akt sprawy drugiemu Sądowi Rejonowemu, przedstawiając w uzasadnieniu tego zarządzenia wypowiedzi przedstawicieli doktryny, w świetle których pogląd o „nieistniejącym postanowieniu” nie zasługuje na akceptację. Wiceprezes Sądu Okręgowego uchylił to zarządzenie i sprawa otrzymała dalszy bieg w Sądzie Rejonowym (Gospodarczym).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że czynności procesowe podejmowane przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego nie mogą być oceniane w kategorii przewinienia służbowego, skoro u podstaw tych czynności legły – nawet jeśli były błędne – poglądy prawne sędziego. Postanowienie Sądu o przekazaniu sprawy innemu Sądowi jako rzeczowo i funkcjonalnie właściwemu oraz zarządzenie wykonawcze z dnia 5 marca 2003 r. miały charakter takich czynności procesowych i za ich podjęcie sędzia Sądu Rejonowego nie może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podobnie nie było podstaw do czynienia mu zarzutu z powodu umieszczenia w zarządzeniu wykonawczym imienia i nazwiska sędziego, który w Sądzie, któremu sprawa została przekazana wydał zarządzenie o zwrocie akt. Inaczej ocenić należało odmowę wykonania przez sędziego polecenia Prezesa Sądu, wydanego w ramach czynności nadzoru administracyjnego, a mającego na celu zapewnienie sprawności postępowania. Sędzia był zobowiązany do wykonania zarządzenia z dnia 7 kwietnia 2003 r. polecającego sędziemu niezwłoczne nadanie biegu sprawie. Sędzia Sądu Rejonowego odmawiając wykonania tego zarządzenia dopuścił się zachowania bezprawnego i zawinionego,

wyczerpującego znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. Uznając, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znikomy (prawomocnym zarządzeniem pozew został zwrócony z powodu nie wykonania przez stronę powodową zarządzeń mających na celu nadanie sprawie dalszego biegu) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego sędziego (art. 128 u.s.p. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 133 u.s.p.).

Rozpoznając wniesione od powyższego wyroku odwołanie sędziego Sądu Rejonowego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W odwołaniu trafnie podniesiono, że sędzia Sądu Rejonowego obwiniony został za trzy czyny, tj.

**po pierwsze** – spowodowanie przewlekłości postępowania w sprawie przydzielonej mu do rozpoznania,

**po drugie** – wskazanie w uzasadnieniu zarządzenia z dnia 5 marca 2003 r. imienia i nazwiska sędziego, która wydała zarządzenie o zwrocie akt sprawy – w jej ocenie – przekazanej na podstawie nieistniejącego postanowienia sądowego,

**po trzecie** – niewykonanie zarządzenia administracyjnego zarządzenia Wiceprezesa Sądu Okręgowego.

Skoro z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, notabene słusznie, iż pierwszy i drugi czyn nie stanowią przewinienia dyscyplinarnego, to umorzenie postępowania w zakresie tych czynów ze względu na ich znikomy stopień społecznej szkodliwości – jest rozstrzygnięciem błędnym i niezrozumiałym. Czyny nie stanowiące przewinienia służbowego nie podlegają ocenie z punktu widzenia stopnia ich społecznej szkodliwości.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Dyscyplinarny powinien ocenić, czy i ewentualnie w jakich relacjach pozostają ze sobą oba omawiane czyny z czynem

trzecim. Wynik tej oceny może rzutować na kwalifikację zachowania sędziego polegającego na odmowie wykonania zarządzenia administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2003 r., które zmierzało do zapewnienia sprawności postępowania.

Zgodnie z art. 37 u.s.p. prezes sądu – w razie stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego – może zwrócić na nie, na piśmie, uwagę i żądać usunięcia skutków tego uchybienia. Sędzia, którego dotyczy zwrócona uwaga, może w terminie siedmiu dni złożyć pisemne zastrzeżenie do prezesa, który zwrócił uwagę, co nie zwalnia go od obowiązku usunięcia skutków uchybienia. W razie złożenia zastrzeżenia, prezes uchyla uwagę albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu. Uchybienia w zakresie sprawności postępowania w istocie sprowadzają się do nieprawidłowego wykonywania przez sędziego obowiązków, których źródłem mogą być także przepisy regulujące postępowanie sądowe. Komentatorzy Prawa o ustroju sądów powszechnych, jako przykłady naruszenia takich obowiązków wskazują: nieterminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń sądowych, odroczenie rozprawy bez powodu, wezwanie na rozprawę tylko jednego świadka, zamiast wszystkich zgłoszonych.

Zgodnie z art. 79 u.s.p. sędzia nie może, powołując się na zasadę niezawisłości sędziowskiej, uchylić się od wykonania poleceń w zakresie czynności administracyjnych, a także poleceń dotyczących sprawności postępowania sądowego, może jedynie domagać się wydania polecenia na piśmie.

Czynności administracyjne prezesa sądu zmierzające do zapewnienia sprawności postępowania sądowego nierzadko muszą być oparte na prawnej ocenie zasadności i celowości podjęcia bądź zaniechania podjęcia przez sędziego określonych czynności procesowych. Jeśli – jak w podanym wyżej przykładzie – sędziemu zostałby postawiony zarzut odroczenia rozprawy bez uzasadnionego powodu, to niewątpliwie u podstaw takiego zarzutu leży ocena prawna konkretnej sytuacji procesowej zaistniałej w sprawie. Z oceną tą sędzia

nie musi się zgadzać. Ustawodawca przewidując możliwość powstania między organem nadzoru a sędzią różnicy w zakresie oceny dotyczącej dokonanej lub zaniechanej czynności o charakterze procesowym i jej wpływu na sprawność postępowania, wprowadził regulację, zgodnie z którą w razie złożenia przez sędziego zastrzeżenia, prezes uchyla uwagę zwróconą sędziemu albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu. Niewątpliwie administracyjne czynności z zakresu nadzoru sądowego nie mogą rozciągać się na sferę orzekania ani wykładni prawa. Powstaje zatem pytanie, czy odmowa wykonania przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego administracyjnego polecenia nadania sprawie biegu, wynikała jedynie z różnicy zdań między nim a prezesem sądu co do celowości i zasadności podjęcia określonej czynności sądowej mającej wpływ na sprawność postępowania, czy też była wynikiem różnicy w zakresie wykładni prawa, a konkretnie kwestii, czy wydane przez sąd na podstawie art. 200 k.p.c. postanowienie – zważywszy na konstrukcję, według której zostało sporządzone – jest, czy też nie jest postanowieniem istniejącym. W zależności od przyjętej w tym zakresie oceny, sędziemu Sądowi Rejonowego będzie można lub nie będzie można przypisać zachowania naruszającego obowiązki zawodowe.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie dokonał takiej oceny. Uniemożliwia to przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Należało więc uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).